

RECENZJA

rozprawy doktorskiej nt: ZASPOKOJENIE POTRZEB TRANSPORTOWYCH,
A BEZPIECZEŃSTWO POLSKICH KONTYNGENTÓW WOJSKOWYCH W
CZASIE REALIZACJI ZADAŃ MANDATOWYCH,
autorstwa mjr. mgr. inż. Marcina KALBARCZYKA
opracowanej pod kierunkiem naukowym
dr. hab. Mieczysława PAWLISIAKA, prof. WAT

1. KWESTIE OGÓLNE

Współczesne czasy są różnie oceniane. W całej rozciągłości odnosi się to także do kwestii bezpieczeństwa – wartości ponadczasowej i najistotniejszej dla każdego człowieka. Przy czym, co jest godne podkreślenia, optyka postrzegania zbliżonych nawet kwestii, jest zróżnicowana. Z otaczającej nas rzeczywistości, zarówno w skali mikro, jak i makro, wynika że wielu kwestii z obszaru bezpieczeństwa narodowego podlega ciągłym przeobrażeniom. Niebagatelny wpływ na to co dzieje się wokół nas ma dynamika przemian ostatnich lat, która wpływa na wiele kwestii związanych z postrzeganiem bezpieczeństwa. Coraz częściej i głośniejsze podkreśla się fakt, że niebagatelny wpływ na bezpieczeństwo państwa ma angażowanie się w procesy stabilizacyjne, uczestnictwo w misjach pokojowych czy też misjach wojskowych poza granicami kraju.

Takie postrzeganie bezpieczeństwa, głównie narodowego, wynika przede wszystkim z faktu, że od dawien dawna kwestią ponadczasową jest pokój i stabilność rozwiązań gwarantujących rozwój. Te wartości są dla ludzi i społeczeństwa bardzo istotne, towarzyszą nam od najdawniejszych czasów. Kwestie te w sposób nie bezpośredni ale jako swego punktu odniesienia przyjął mjr mgr inż. Marcin Kalbarczyk w recenzowanej dysertacji.

Godny podkreślenia jest również fakt, że Doktorant dostrzega coraz bardziej złożone uwarunkowania bezpieczeństwa w różnym wymiarze. Akcentuje, że stają się coraz bardziej złożone, co nie pozostaje bez wpływu na kwestie związane z potrzebą, czy wręcz koniecznością doskonalenia form i procesu zaspokojenia potrzeb transportowych jako czynnika warunkującego zapewnienie bezpieczeństwa polskich kontyngentów wojskowych realizujących zadania poza granicami kraju. Przy czym w mojej ocenie w niewielkim stopniu zaakcentowa-

ne zostały zagrożenia niemilitarne. Ich kontekst w odniesieniu do potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa transportów, nie tylko poza granicami kraju, jest podkreślany nieznacznie. To skutkuje tym, że w dysertacji kwestie bezpieczeństwa kontyngentów wojskowych, generalnie rzecz ujmując, rozpatrywane są w odniesieniu do warunków pokojowych.

Poczyniona uwaga jest przesłanką do sformułowania refleksji, że niektóre z rozpatrywanych zagadnień, czy też wyniki badań, prezentowane są przy założeniu stabilności okoliczności (warunków). A przecież niestałość wielu zagadnień związanych z bezpieczeństwem ma dość istotne odniesienie do kontyngentów wojskowych w czasie realizacji zadań mandatowych. W wielu przypadkach kwestie bezpieczeństwa stają się nader złożone a pojawiające się problemy niejednokrotnie są trudne do rozwiązania, zwłaszcza w sytuacji znacznego zróżnicowania politycznego czy też społecznego. Niemniej jednak ze wszech miar zasadna jest potrzeba doskonalenia bezpieczeństwa transportów wojskowych i to niezależnie od realizacji złożonych zadań. Kwestie te z dużym znanstwem porusza Doktorant, a przeprowadzone badania zaświadczać o zasadności podjętego wysiłku naukowego. Polemizowałbym z autorem dysertacji, który w streszczeniu zawarł zapis: *W dysertacji podjęto próbę oceny oraz poprawy funkcjonowania Podsystemu Transportu i Ruchu Wojsk w procesie zabezpieczenia polskich kontyngentów wojskowych w działaniach poza granicami kraju. W dalszej części swej pracy pisze (s.20), że ... dokonanie analizy jakości realizowanych zadań przez Podsystem Transportu i Ruchu Wojsk oraz próba wskazania kierunków wypracowania jednolitych procedur w celu usprawnienia procesu zaspokojenia potrzeb generowanych przez PKW. Nie jest to próba a opracowana rozprawa doktorska jest więc swego rodzaju ukoronowaniem dotychczasowego wysiłku badawczego Autora. Jego, swego rodzaju skłonność do nadużywania wyrazu próba, pojmowana zapewne jako skromność czy też nieśmiałość naukową dostrzega się także w innych fragmentach dysertacji, jak chociażby w podsumowaniu rozdziału trzeciego, gdzie zawarto zapis: ... podjęto próbę umiejscowienia Podsystemu Transportu i Ruchu Wojsk w Systemie Logistycznym Sił Zbrojnych RP... . Do tej pory byłem przekonany, że jest to już rozstrzygnięte, a Podsystem transportu i ruchu wojsk jest elementem systemu funkcjonalnego logistyki Sił Zbrojnych (SZ RP). Zresztą sam Autor w kolejnym zdaniu w pełni zgadza się z moim stanowiskiem stwierdzając, że Podsystem Transportu i Ruchu Wojsk jest w systemie logistycznym (s.82), co wydaje się oczywistym analizując strukturę dysertacji. Fakt ten rodzi określone refleksje donośnie tytułu rozdziału trzeciego.*

W pełni identyfikuję się z sugestiami Autora że do kwestii dotyczących podjęcia działań zmierzających do zmodyfikowanego funkcjonującego systemu należy podejść z wielką rozważą. Zadanie to wymaga rozważenia szeregu czynników, które są trudne do jednoznacznego

wagę. Zadanie to wymaga rozważenia szeregu czynników, które są trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Dlatego wnioski z kolejnych badań, poszczególnych przedsięwzięć, a także wynikające z ćwiczeń powinny być wnikliwie analizowane, a sformułowane rekomendacje twórczo wykorzystane w kolejnych, podobnego rodzaju, działaniach. Jest to nieodzowne bowiem zaangażowanie Polski, zwłaszcza jej Sił Zbrojnych, w działania międzynarodowe mające na celu stabilizację bezpieczeństwa międzynarodowego, niesie ze sobą wiele wyzwań w zakresie zabezpieczenia logistycznego. Jednym z jego kluczowych obszarów jest zabezpieczenie transportowe polskich kontyngentów wojskowych.

Identyfikuję się więc z tezą mgr. inż. M. Kalbarczyka o potrzebie, wręcz konieczności systemowego rozpatrywania i rozwiązywania problemów. Wyrażam przekonanie, że lektura tej dysertacji nie tylko uświadomi złożoność zjawisk, ale również stanie się asumptem do realizacji zadań ukierunkowanych na rozwiązania systemowe. Te uwarunkowania dostrzega Doktorant i one to znalazły się w Jego orbicie naukowego zainteresowania.

Wyrażam przekonanie, że opracowaniu dysertacji sprzyjało bardzo dobre przygotowanie Autora, zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym, a także wieloletni kontakt z różnymi środowiskami naukowymi. To również efekt długoletniego zajmowania się kwestiami jednym z istotnych składowych systemu logistycznego SZ RP jakim jest Podsystem Transportu i Ruchu Wojsk, o czym sam Autor wspomina na s. 20.

Duża pracowitość i uporczywość Autora w dążeniu do osiągnięcia celu dość rozległych i złożonych badań sprawiły, że powstała dysertacja licząca 260 stron tekstu oraz jeden załącznik na 4 stronach. W tym miejscu godny podkreślenia jest fakt, że Doktorant posiada rozległą wiedzę o rozwiązywanym problemie badawczym. Jednakże formułowanie jasnych, a zarazem zwartych myśli nie jest Jego zbyt silną cechą. Edytorskie ujęcie wyników badań zostało zawarte w siedmiu rozdziałach, poprzedzone wstępem, zwieńczone zakończeniem, spisem źródeł informacyjnych. Zawiera także jeden załącznik, którym jest arkusz wywiadu, który spełnia wszelkie wymogi kwestionariusza ankiety. Zasadne podkreślenia jest również to, iż Doktorant poprzez wykorzystanie różnorodnych narzędzi opracował liczne schematy obrazujące przedstawiane kwestie i wyniki uzyskane w toku badań.

Pod względem edytorskim praca jest sporządzona poprawnie. Jednakże są błędy formalne, jak różnorodność w sporządzaniu odwołań (powtarzające się rozwinięte czyli pełen zapis, a gdzie indziej tylko pierwsze wyrazy tytułu), a także kończenia zdania co widać chociażby w odniesieniu do przypisu 8. Ponadto przypis 133 zawiera błąd dotyczący oficyny wydawniczej, przypis 163 nieprawidłowe nazwisko jednego z autorów, a ponadto pozycji tej nie wymieniono w bibliografii.

Dysertacja zawiera 23 schematy, które Autor podaje, że są to opracowanie własne. Nie neguję tego, ale mniemam, że w wielu przypadkach konkretny zbiór powstał na podstawie przeprowadzonych badań, czy czegoś, jakiegoś innego opracowania, co uczyniono np. w odniesieniu do schematu 16, czy 17. Dla poparcia swego krytycznego stanowiska odniosę się np. do schematu 13 *Struktura organizacyjna kompanii regulacji ruchu*.

Nie jest zrozumiałe dlaczego Doktorant używa czasowników w czasie przyszłym (np. s. 22), skoro dysertacja jest już opracowana i przedłożona do oceny.

Jestem przekonany, że Doktorant podczas publicznej rozprawy doktorskiej wyjaśni różnicę między określeniami: *skuteczność* i efektywność, które w dysertacji używane są zamiennie.

Ogólnie można stwierdzić, że dysertacja nie została napisana językiem suchym (technicznym), ale zrozumiałym i komunikatywnym zarazem. Jednakże przyjęta przez Autora strategia prezentacji wyników badań zaskutkowała tym, że nie do rzadkości należą przypadki używania wyrazów, które w opracowaniu naukowym nie powinny występować.

Na zakończenie tego fragmentu recenzji pragnę zauważyć, że zapis: *Przeprowadzone w dysertacji badania...*(s. 251), nie jest zbyt trafny.

2. OCENA METODOLOGICZNA

Doktorant jasno i wystarczająco opisał sytuację problemową, uzasadniając tym samym potrzebę podjęcia badań oraz syntetycznie i przekonująco sformułował założenia metodologiczne. Pan mgr inż. Marcin KALBARCZYK jako autor recenzowanej pracy podjął się trudu rozwiązania bardzo złożonego problemu i osiągnięcia bardzo ambitnego celu (s.22). W wyniku przeprowadzonych badań i mając na względzie złożoność, a zarazem dynamikę badanego zjawiska, dążył do zaproponowania pakietu propozycji zmian dotyczących wskazania kierunków wypracowania jednolitych procedur w celu usprawnienia procesu zaspokojenia potrzeb generowanych przez PKW.

Podstawowym założeniem recenzowanej pracy jest dążenie do zaproponowania naukowo uzasadnionych sugestii do zmian w zakresie jeszcze lepszego zabezpieczenia transportowe polskich kontyngentów wojskowych i zwiększenia ich efektywności, co mocno akcentuje Doktorant pisze na (s. 165), że *W przypadku procesów związanych z transportem, podstawowym wymogiem jest ich efektywność*. Swego rodzaju konsekwencją przyjętego celu przedmiotem prowadzonych badań są potrzeby transportowe polskich kontyngentów wojskowych

w trakcie realizacji zadań mandatowych oraz proces ich zabezpieczenia przez elementy funkcjonalne Podsystemu Transportu i Ruchu Wojsk. W ślad za tym badania zostały przeprowadzone pod kątem bezpieczeństwa transportowego we wszystkich fazach operacji, tzn.: przygotowania i realizacji przemieszczenia wydzielanych elementów SZ RP do rejonu misji; zabezpieczenia transportowego w rejonie prowadzenia działań; przygotowania i realizacji powrotu do kraju; odtworzenia zdolności transportowych po zakończeniu misji.

Główny problem badawczy został zawarty w postaci pytania: *W jakim stopniu usprawnienie procesu zaspokojenia potrzeb transportowych polskich kontyngentów wojskowych zwiększy ich bezpieczeństwo oraz w jakim stopniu wpłynie na skuteczność realizowanych zadań mandatowych?* W kontekście takiego problemu sformułowano bardzo ogólną hipotezę: *Poziom i jakość zaspokojeniu potrzeb transportowych polskich kontyngentów wojskowych wywiera wpływ na stan ich bezpieczeństwa transportowego i jest pochodną funkcjonowania Podsystemu Transportu i Ruchu Wojsk Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.* W takiej postaci owe przypuszczenie naukowe nie w pełni jest domysłem naukowym tworzonym w celu wyjaśnienia zdarzeń, faktu lub zbioru faktów. Podobnym mankamentem obdarzone są hipotezy szczegółowe, które nie zawsze korespondują z problemami badawczymi, co dość wyraźnie widać w odniesieniu do problemu szczegółowego 6 i adekwatnej do tego hipotezy szczegółowej. Zasygnalizowaną rozbieżność dość wyraźnie widać także gdy zapoznajemy się z treścią rozstrzygnięcia problemu szczegółowego 6 (s.250).

W odniesieniu do kwestii metodologicznych mam podstawy stwierdzić, że treść niektórych przypuszczeń nie w pełni odnosi się do jasno i zwięźle zdefiniowanego głównego problemu badawczego czy też problemów szczegółowych. Ponadto treść wspomnianych zapisów zawiera szereg odnotowań – zdań, które powszechnie uważamy za prawdziwe.

Doktorant dążąc do rozwiązania problemów badawczych i zweryfikowania przyjętych hipotez zastosował szereg metod badawczych – adekwatnych do swego obszaru penetracji naukowej. Między innymi była to metoda sondażu diagnostycznego techniką wywiadu eksperckiego oraz ankietowania. Zgodnie z zapisem zawartym w dysertacji wywiad przeprowadzono z grupami ekspertów i specjalistów, którzy zostali podzieleni według kryterium zajmowanych stanowisk związanych z transportem i ruchem wojsk, a tym samym posiadania najwyższej wiedzy oraz kompetencji i doświadczenia w obszarze zabezpieczenia transportowego polskich kontyngentów wojskowych. W treści rozprawy są odniesienia, stanowiska badanych do rozwiązywanych problemów badawczych, które przedstawione zostały w postaci czytelnej grafiki. Wielkość próby badawczej zdeterminowana była dostępnością respondentów posiadających specjalistyczną wiedzę z badanego obszaru. Badania przeprowadzono

wśród 96 osób zajmujących stanowiska związane z transportem i ruchem wojsk oraz tych, które korzystały ze świadczonych usług transportowych w rejonie misji.

Wyniki badań, stanowiska respondentów w zdecydowanej części przedstawiono w postaci wykresów, które obrazują jedynie stanowiska ankietowanych w kategoriach ilościowych. Zapewne większą wartość miałyby dokonane analizy uczestników badań gdyby uwzględniono ich stanowiska czy też funkcje.

Moim zdaniem wartość pracy, zwłaszcza uzyskanych wyników badań, byłaby jeszcze większa gdyby w procesie badawczym dokonano analizy wyników sondażu diagnostycznego uwzględniając zmienne zależne i niezależne. Skoro tego nie ma to mamy do czynienia z klasycznym układem zastosowania jedynie metody ilościowej. Wyrażam przekonanie, że do tej kwestii odniesienie się Doktorant podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

W odniesieniu do ankietowania, które zostało przeprowadzone z wykorzystaniem kwestionariuszy ankiet skierowanych do osób funkcyjnych komórek odpowiedzialnych za zabezpieczenie transportowe PKW, mam uwagę. Nie jest dla mnie zrozumiałe dlaczego w poszczególnych pytaniach ankiety używany jest zwrot: *Pana / Pani*. Prawdą jest, że w zdecydowanej większości opracowań traktujących o prowadzeniu badań widniej taka kolejność, ale czy jest to zasadne?

Na zakończenie tej części recenzji jeszcze jedna uwaga. W dysertacji na stronie 28 zawarty jest zapis: *Wywiad przeprowadzono z grupami ekspertów i specjalistów, którzy zostali podzieleni według kryterium zajmowanych stanowisk związanych z transportem i ruchem wojsk, a tym samym posiadania najwyższej wiedzy oraz kompetencji i doświadczenia w obszarze zabezpieczenia transportowego polskich kontyngentów wojskowych*. Analizując treści recenzowanej rozprawy doktorskiej nie znalazłem odniesienia do owego wywiadu.

Za poprawny uważam układ recenzowanej dysertacji. Jej struktura jest przejrzysta, a przeprowadzone wywody stanowią logicznie powiązaną całość. Ponadto pracę cechuje pragmatyzm naukowy, bowiem treści poszczególnych fragmentów są wzajemnie powiązane – następne wynikają z poprzednich jako wynik nakreślonego sposobu przedstawiania poszczególnych kwestii i prezentacji uzyskanych wyników badań.

3. OCENA MERYTORYCZNA

W pełni identyfikuję się z założeniem, że obecnie tak ważne jawi się trafne rozpoznanie i zneutralizowanie czynników niekorzystnie wpływających (oddziaływujących) na

proces zaspokojenia potrzeb transportowych polskich kontyngentów wojskowych w celu zwiększenia ich bezpieczeństwa oraz wpływu na efektywność realizowanych zadań mandatowych. Na to, by przezwyciężyć trudności potrzeba rzetelnej diagnozy istniejącego stanu rzeczy, czasu i wytrwałości. Działania jednostkowe nie przyniosą dostrzegalnych zmian. Należy wiele zjawisk widzieć znacznie szerzej, między innymi, w kontekście oddziaływania niemilitarnego oraz czynników czysto ludzkich. Niebagatelne znaczenie mieć będzie także zachowanie ludności regionu (kraju) w którym realizowane są zadania mandatowe. Zawsze jeżeli chce się bezpiecznie funkcjonować w dynamicznie zmieniających się warunkach to należy dostosowywać się do wymagań otoczenia i dokonywać stosownych modyfikacji w tym co dotychczas funkcjonuje. To konieczność, aby wypracować określone rekomendacje w zakresie zmian w odniesieniu do tego z czym – w danej chwili - mamy do czynienia.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr. inż. Marcina Kalbarczyka skupia się na rozwiązaniu istotnego problemu badawczego traktującego o zasadności zmodyfikowania dotychczasowych rozwiązań odnoszących się do polskich kontyngentów wojskowych w kontekście zwiększenia i polepszenia bezpieczeństwa w zakresie transportowym. Działania takie są zasadne z wielu względów, których Doktorant wprost nie określa ale identyfikuje się z nimi, a najlepszym tego dowodem jest fakt podjęcia tego rodzaju pracy naukowej.

Pomimo polemicznych uwag o zabarwieniu krytycznym, które zwałem w poprzednim fragmencie swej recenzji stwierdzam że Autor recenzowanej pracy rozwiązał aktualny i bardzo ważny problem. Opracowana rozprawa ukazuje potrzebę zmian dotychczasowych rozwiązań, a zaprezentowane rekomendacje stanowią istotny wkład w rozwój nauk społecznych, nie tylko z dyscypliny naukowej nauki o bezpieczeństwie.

Sformułowane w rozprawie wnioski i uogólnienia można wykorzystać pod kątem zmian nie tylko w rozpatrywanej sytuacji, co między innymi wynika z faktu dynamicznie zmieniających się warunków naszego życia i nieustannie pojawiających się nowych okoliczności związanych z szeroko rozumianym transportem. Wyrażam więc przekonanie, że praca spotka się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza praktyków, osób i instytucji, które nieustannie muszą doskonalić przyjęte rozwiązania i dostosowywać je do nowych wymagań. Zaprezentowane w rozprawie wyniki badań stanowią źródło wiedzy wzbogacające różne dyscypliny naukowe. Wnioski zawarte w pracy powinny być wykorzystane w praktyce, a także stanowić inspirację do dalszej penetracji naukowej tego niezwykle złożonego i ważnego problemu.

Autor w kilku miejscach dysertacji porusza kwestie bezpieczeństwa, co z uwagi na szerszy kontekst rozwiązywanego problemu jest zasadne. Jednakże w wielu przypadkach po-

wołuje się na opracowania „leciwe”, wzbudzające kontrowersje w środowisku specjalistów z zakresu tej dyscypliny naukowej.

Dokonując oceny części merytorycznej, mam podstawy napisać, że Autor przedstawił logicznie uporządkowany i interesujący zarazem materiał naukowy i teoretyczny. Zawiera on wiele ciekawych wniosków z obszaru złożonego procesu dotyczącego transportu poza granicami kraju. Treści zawarte na koniec każdego rozdziału upoważniają mnie do stwierdzenia, że wnioskowanie nie jest zbyt silną stroną Doktoranta. Niejednokrotnie jest to wnioskowanie uprawdopodobniające, gdzie wniosek nie wynika logicznie z przesłanek.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

Rekapitułując ocenę stwierdzam, że recenzowana rozprawa skonstruowana jest poprawnie pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym. Problem podjęty w rozprawie, interdyscyplinary w swej naturze, wymagał szerokiego ujęcia problematyki dotyczącej bezpieczeństwa i oddziaływania na jego uwarunkowania. Doktorant wykazał przekonująco potrzebę naukowego zbadania zawartej w niej problematyki. Zastosowana procedura badań w pełni odpowiada charakterowi problemu naukowego, a uzyskane rezultaty badań zostały poprawnie ujęte w postaci zwartej opracowania naukowego. Doktorant logicznie przedstawia rozwiązania poszczególnych problemów badawczych w kolejnych rozdziałach, zwłaszcza w podrozdziałach, rozprawy uogólnionych odpowiednimi wnioskami. Wykorzystuje również wyniki wcześniej prowadzonych badań. Poczynione zaś uwagi krytyczne nie obniżają w sposób zasadniczy ogólnej oceny. Wyrażam przekonanie, że w odniesieniu do tych kwestii Doktorant podejmie ze mną polemikę i będzie bronić swego stanowiska.

Dysertacja jest rezultatem rzetelnej działalności badawczej. Wyrażono w niej naukową ocenę zasadności dokonania zmian w odniesieniu do edukacji na rzecz bezpieczeństwa.

Praca spełnia wymagania rozprawy doktorskiej zawarte w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14.03. 2003 roku. W związku z powyższym przedstawiam wniosek o przyjęcie pracy przez Radę Wydziału Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania Wojskowej Akademii Technicznej jako rozprawy doktorskiej i dopuszczenie Autora do publicznej dyskusji nad jej treściami.

Zbigniew Siethonka